

**Dominik MIERZEJEWSKI** 

Uniwersytet Łódzki

dominik.mierzejewski@uni.lodz.pl

## PROFESOR JAN ROWIŃSKI

### WSPOMNIENIE

W styczniu br. odszedł znakomity znawca Chin, wieloletni dyplomata, politolog, zajmujący się zarówno polityką wewnętrzną, jak i zagraniczną Państwa Środka. Człowiek, który pałał optymizmem, werwą i bezkompromisowością oraz зараżał pragnieniem poznawania współczesnych Chin. Zawsze starał się pomagać, kierować, wskazywać rozwiązania, często trudnych tematów związanych z chińską polityką. Był przy tym osobą niezwykle skromną, z niezwykle pocuciem humorem i dystansem, z którym podchodził do swojego ogromnego dorobku i wiedzy.

Olbrzymia wiedza na temat Chin była wynikiem zarówno pogłębianych studiów, jak i wielu lat spędzonych w Państwie Środka i przeżytych tam własnych doświadczeń. Będąc studentem, Rowiński brał udział w Wielkim Skoku Naprzód. Jak wspominał, rowy melioracyjne kopał razem ze studentami chińskimi, z tym że do prac jako student z zagranicy otrzymał łopaty, zaś Chińczycy musieli „kopać” kijami bambusowymi. Ukończył studia w 1959 roku na Uniwersytecie Pekińskim oraz w Instytucie Dyplomatycznym. Potem jako pracownik polskiej placówki dyplomatycznej w Pekinie doświadczył rewolucji kulturalnej. Wspominał trudne spotkania z czerwogwardzistami. Wielokrotnie był tłumaczem podczas spotkań delegacji polskich w Pekinie, w tym spotkań z przewodniczącym Mao Zedongiem. Burzliwy okres historii współczesnej Chin pozostawił profesora z niezliczonymi historiami „przygód”, które tam przeżył. Później, jako pracownik Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, przygotowywał tłumaczenia dokumentów z okresu rewolucji kulturalnej, które do dziś stanowią znakomity materiał dla osób interesujących się „straconą dekadą” w Chinach. W kolejnych latach edytował tomy chińskich dokumentów, bazując na własnych doświadczeniach, w tym m.in. *Chińsko-sowiecki spór graniczny. Wybór dokumentów* wydany przez Polską Akademię Nauk. Był uczonym-dyplomatą z wyjątkowo, jak na miłośnika Państwa Środka, krytycznym poglądem na sprawy dotyczące współczesnych Chin.

Profesor Jan Rowiński miał kilka swoich ulubionych zwrotów, do których można zaliczyć: *nie ważne jak się pisze, ważne jak się czyta, długie lejce i krótkie lejce, życia nie da się przycisnąć do ściany czy choćby gorzkie lekarstwo leczy, słodkie tylko smakuje*. Wszystkie, rzecz jasna, nacechowane głęboką znajomością kultury i filozofii chińskiej. W rozmowach wątek strategicznego myślenia chińskiego przejawiał się bardzo często. Do tego dochodziły dociekania na temat rozumienia relatywizmu moralnego w Azji, co było jednym z elementów naszych dyskusji. Konsultując z profesorem Rowińskim swoją habilitację na temat roli retoryki w chińskiej polityce zagranicznej, pierwsze powiedzenie czyli *nie ważne jak się pisze, ważne jak się czyta* niewątpliwie było tym najistotniejszym: ważniejsze od pisania jest to, jak się czyta, i najważniejsze to, czego nie powiedziano. *Czytaj między wierszami* – wskazywał. Niewątpliwie ten element chińskiej dwuznaczności retorycznej miał istotny wpływ na kształt mojej habilitacji. W kontekście pracy *z młodzieżą – nowymi siłami – xin sheng lilian* 新生力量, jak nazywał młodych naukowców, kształtował obiektywne spojrzenie i rozumienie Chin, bez szczególnych sentymentów mówiąc o chińskiej polityce takiej, jaka jest, a nie takiej, jaką chcielibyśmy widzieć. Z tej perspektywy był to największy przywilej dla młodych badaczy mogących współpracować z profesorem Rowińskim.

Profesor Rowiński jako uczony i badacz otaczał się mnóstwem materiałów. Czytał dużo, analizował. Recenzował bardzo obiektywnie, przedstawiając swój punkt widzenia, zawsze w kontekście i bazujący na konkretnych podstawach. W rozmowach cytował dokumenty, które ostatnio przeglądał, czytał, analizował, dyskutował. Przytaczał cytaty z chińskiej myśli politycznej, zarówno tej starożytnej, jak i najnowszej. Uczulał, że współcześni politycy Chin są przesiąknięci strategiczną myślą dawnych myślicieli. Podkreślał, jak ważne jest patrzeć na „ciągłość i zmianę” w polityce Państwa Środka. Nie da się rozumieć teraźniejszości w tej kulturze bez znajomości kontekstów historycznych. To myślenie znalazło wyraz we współpracy, którą prowadziliśmy, pracując nad tekstem *Od Kosowa do Afganistanu: chińska percepcja Sojuszu Północnoatlantyckiego*, wydany w Polskiej Akademii Nauk w 2013 roku.

W moim przekonaniu do jednej z najważniejszych w dorobku profesora Rowińskiego należy jego współpraca z Shen Zhihua – historykiem pracującym w Szanghaju, wspólnie z którym odkrywał zawile dzieje stosunków polsko-chińskich w 1956 roku. Mimo iż towarzyszyły temu niejednoznaczne interpretacje, to prof. Rowiński stawiał sprawę dość otwarcie: ingerencja Zhou Enlaia przyczyniła się do pozostawienia polskiego października samemu sobie bez interwencji Sowietów. Całość tych przekonań znalazła odzwierciedlenie w tomie redagowanym przez prof. Rowińskiego: *Polski październik 1956 w polityce światowej*. Współpraca z badaczami chińskimi zaowocowała wydaniem zbioru dokumentów: *Polska – Chiny 1956. Zbiór dokumentów* opublikowanym przez Polską Akademię Nauk. Wspominana współpraca z chińskim historykiem umożliwiła również szersze, pogłębione rozmowy na temat transformacji Chin współczesnych, w tym relacji w Cieśninie Tajwańskiej.

Profesor Rowiński nie tylko zajmował się polityką międzynarodową, ale również systemem politycznym Chińskiej Republiki Ludowej i Tajwanu, czyli tzw. Wielkich Chin. Znalazło to wyraz w publikacjach przygotowanych wspólnie z Wojciechem

Jakóbcem. W latach 2005-2015 ukazały się: *Parlament ChRL* (2005), *System konstytucyjny i przedstawicielski ChRL* (2008), *Systemy konstytucyjne i przedstawicielskie Specjalnych Regionów Autonomicznych ChRL: Hongkongu* (2012), *Makau* (2012) oraz *Tajwanu* (2015).

Podsumowując, profesor Jan Rowiński zostanie w pamięci jako inspirator, recenzent – zawsze *ad meritum*, nie *ad personam*, a także człowiek, który zaraził swoją pasją i wiedzą o Chinach kolejne pokolenia ekspertów, nie tylko Państwa Środka, ale całego regionu Azji Wschodniej.